

Kartka z kalendarza: Wielkie Dni

W regionie Puszczy Białowieskiej świąteczna aura nie opuszcza mieszkańców- wierni kościoła prawosławnego przygotowują się do Święta Wielkanocy. Ten wyjątkowy czas otwiera Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny (Błahowieszczenie), następnie poprzedzają go Wielkie Dni pełne magicznych znaków. Ten wyjątkowy okres tradycja czci bardzo uroczyście, nadając mu własną magiczną symbolikę.

Wielki Czwartek zwany jest czystym. W tym dniu bowiem we wszystkich podlaskich chatach od rana trwały intensywne porządki- duchowe i domowe. Jeszcze przed wschodem słońca mieszkańcy wsi tłumnie schodzili nad najbliższą rzeczkę, by symbolicznie zmyć z siebie wszystkie grzechy. Zalecane było też, by dziewczęta w Wielki Czwartek czesały włosy pod płaczącymi wierzbami, co miało sprzyjać wzrostowi bujnych loków. Dzień ten był też ostatnim dzwonkiem na gruntowne posprzątanie mieszkania i wymiecenie „złego”, nagromadzonego przez rok w zakurzonych kątach. Tak więc zapobiegliwe gospodynie chwyciły wieniki i ścierki w dłón, a efekt pracy wieńczyły ozdobnymi pajkami wykonanymi ze słomy i bibuły, a którymi przyszajały dom. Wieczorem całe rodziny udawały się do cerkwi na nabożeństwo- wówczas odbywa się czytanie 12 Ewangelii. W trakcie mszy pali się świece, po zakończeniu modlitwy każdy gospodarz stara się wrócić do domu z zapaloną- zgaśnięcie płomyka wróżyło nieszczęście, a nawet śmierć. Z kolei w Wielki Piątek ma miejsce Wyniesienie Płaszcznicy- obrzęd symbolizujący grób Pański. Niegdyś tego dnia hen do końca wsi rozbrzmiewało echo kołatek tworzonych z drewnianego, zębatego koła i przylegającej do niego listewki osadzonych w drewnianej ramce z uchwytem. Kołatki potęgowały nastrój powagi i smutku, mieszkańcy wsi unikali prowadzenia zbytecznych rozmów.

Okres smutku i zadumy towarzyszący wiernym w okresie Wielkiego Postu, ostatecznie opuszcza ich w Wielką Sobotę. Najważniejszą czynnością tego dnia jest święcenie pokarmów. Sama czynność miała charakter bardzo uroczysty, a poświęcone jedzenie miało olbrzymie znaczenie w ludowej magii. I tak, tłuszczem z szynki smarowano lemiesz pług przed wiosenną orką, aby nie rosły w zbożu osty; z kolei kość z poświęconego mięsa włożona pod strzechę miała chronić dom przed piorunami, natomiast zakopana w ogrodzie ochraniała przed kretami. Sól wsypywano do studni przeciw robactwu, a chleb przechowywano na wypadek choroby skóry: powszechnie wierzono, że wystarczyło potrzeć nim chore miejsce, by wrócić do zdrowia. Najważniejszym elementem święconki były jajka- symbol życia, skrywający pod skorupką tajemnicę jestestwa. Magia ukryta w malowanych jajach- pisankach bądź kraszankach na tyle rozpaliała wyobraźnię, że tylko krok dzielił od nadania im magicznych atrybutów, co zresztą nastąpiło prawie 5000 tys. lat temu (o tym więcej [tu](#))! Tymczasem Wielka Sobota kończy tydzień ścisłego postu, choć w ten dzień on jeszcze obowiązuje. A kolejnego dnia nastaje Wielkanoc...

Katarzyna Nikołajuk

nazdjęciufŚwiecenie pokarmów

nazdjęciufpisanki

nazdjęciufmazurek